

e-gazetka

Nr 35

LISTOPAD

2015

GAZETKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W MORDARCE

Figielek

W NUMERZE:

1. Aktualności.
2. Temat miesiąca:
Nasz Figielek ma 10 lat!
3. Wywiady. Twórczość uczniów.
4. Humor. Krzyżówki.
5. Naszym zdaniem: Ulubiony nauczyciel.
6. Ciekawostki. Malowanki.
7. Magia kuli ziemskiej. Polecane strony.
8. Alfabet SKO. Konkursy z nagrodami.
9. Pan Słówko ma głos: Słowa zagubione i nowe.
10. Połam język. Przepisy. Czas na refleksję.



AKTUALNOŚCI

❖ Rozpoczęcie roku szkolnego 2015/2016

1 września 2015 r. uczniowie naszej szkoły rozpoczęli uroczyste rok szkolny 2015/2016. Po mszy św. na hali odbyła się inauguracja nowego roku szkolnego. Krótką akademię przygotowaną przez uczniów klasy Va wraz z wychowawczynią poświęcono przypomnieniu ważnych faktów historycznych - wybuchu II wojny światowej, organizacji tajnego nauczania, a także przywitaniu dzieci i szkoły po wakacyjnym wypoczynku.

Dyrektor zabrał jak zwykle głos na końcu, serdecznie witając wszystkich zgromadzonych i przedstawiając najważniejsze zmiany w funkcjonowaniu szkoły m.in. dziennik elektroniczny, zakaz używania telefonów komórkowych oraz życząc wszystkim sukcesów w najbliższym roku szkolnym. Jednym ze wspomnianych przez niego priorytetów w pracy w tym roku szkolnym będzie "Wyrabianie nawyku kulturalnego odnoszenia się do siebie". Pamiętajmy zatem, że **"dzień dobry, proszę, dziękuję - to naprawdę nic nie kosztuje"** i bądźmy dla siebie mili już od początku roku.

mgr Ewa Zelek

❖ Turniej Orlika o Puchar Premiera

Rywalizację w turnieju chłopcy rozpoczęli od pierwszego – gminnego etapu, który odbył się 11 września w Męcinie. Do zawodów zgłosiły się trzy drużyny: Męcina I, Męcina II, i Mordarka. Nasi chłopcy rozegrali dwa mecze, a w każdym z nich odnieśli pewne zwycięstwo, zdobyli komplet punktów i zajęli I miejsce, dzięki czemu awansowali do drugiego etapu, który odbył się 22 września w Rożnowie.

W drugim etapie, do zawodów zgłosiły się cztery drużyny: Chełmiec, Lipnica Murowana, Rożnów i Mordarka. Niestety, po rozegraniu trzech meczów nasi zawodnicy nie zajęli pierwszego miejsca, a tym samym nie awansowali do kolejnego etapu rozgrywek. Chłopcy wystąpili w następującym składzie: Adrian Wojtas, Adrian Kądziołka, Bartłomiej Mąka, Krystian Stanisławczyk, Marcin Zagórowski, Kacper Dąbrowski, Mateusz Jędrzejek i Olaf Ciuła z klasy piątej.

Życzymy powodzenia w kolejnych rozgrywkach!!!



❖ Noc Naukowców

W dniu 25 września 2015r. w godzinach popołudniowych uczestnicy koła matematycznego z Zespołu Szkół w Mordarce kolejny raz wybrali się z opiekunami do Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu na Małopolską Noc Naukowców.

Uczniowie uczestniczyli w pokazach, eksperymentach, spotkaniach z naukowcami i konkursach. Uczniowie z klasy piątej wzięli udział w konkursie matematycznym, uzyskując cenne nagrody. Zajęli: II miejsce – Patrycja Nawalaniec kl. Vb, III miejsce – Faustyna Opiela kl. Va. Po konkursie miała miejsce wizyta w Laboratorium Automatyki i Robotyki, gdzie z wielkim zaciekawieniem uczniowie obejrżeli pokaz programowalnych robotów. Pod okiem przewodnika naukowego sprawdzili na modelach sterowanie tymi robotami i funkcjonowanie linii produkcyjnej. Następnie grupa udała się do sali doświadczeń fizycznych. Najciekawszy okazał się pokaz z ciekłym azotem prowadzony przez dr Witolda Przygodę. Uczniowie byli zachwyceni, gdy prowadzący w trakcie

pokazu różę i kapustę zamienił w strukturę podobną do szkła. Rzucone na ziemię rozbiły się na kawałki. Po pokazie uczniowie mieli okazję sami sprawdzić, jak działają prawa fizyki. Kolejnym punktem naszej wycieczki była wizyta w sali „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym”. Uczniowie korzystali z symulatora gwałtownego hamowania oraz z okularów, które zaburzały pole widzenia. Mieli przy tym dużo radości i zabawy.

Na zakończenie wieczoru wzięliśmy udział w wykładzie dr Witolda Przygody pt. „Iluzje optyczne i filmowe”. Wykładowca przedstawił rodzaje złudzeń optycznych i pokazał wiele przykładów. Zaprezentował film swojego autorstwa ukazujący sposób wykorzystania iluzji i efektów specjalnych w filmie.

Poprzez zabawę, przystępny i zrozumiały dla każdego sposób uczestnicy Małopolskiej Nocy Naukowców odkryli świat nauki i poszerzyli swoje zainteresowania. Naukowcy pokazali im, że życie może być lepsze, łatwiejsze i bardziej nowoczesne. Każdy uczestnik wyprawy wracał zadowolony i radosny z niecodziennym upominkiem, np. balonikiem z helem, kompasem, świecącym długopisem, planując już wyjazd na kolejną Noc Naukowców.

Opiekunowie: Małgorzata Warzecha, Małgorzata Dunikowska

❖ Wybory do Samorządu Uczniowskiego na rok 2015/2016

30 września uczniowie wybrali nowy Samorząd Uczniowski oraz opiekuna samorządu. Oto jego skład:

Przewodniczący: Mariusz Jasica

Z-cy: Amelia Lis, Patrycja Nawalaniec

Sekretarz: Izabela Biernat

Łącznik z klasami 0-3 : Weronika Śmierciak

Opiekun Samorządu Uczniowskiego: pani mgr Renata Frączek

Gratulujemy!!!

❖ Święto Komisji Edukacji Narodowej 2015

Dnia 14 października 2014 r. w naszej szkole obchodziliśmy Święto Komisji Edukacji Narodowej. Uroczystą akademię przygotowali uczniowie klasy Vb, Samorząd Uczniowski oraz chór szkolny. Na początku piątoklasiści złożyli życzenia i poprzez recytacje wierszy wyrazili podziękowania za wychowanie, za dar nauki i cierpliwe, wspaniałe

przewodnictwo na trudnej drodze zdobywania wiedzy dyrekcji szkoły, wychowawcom, paniom uczącym w klasach o – III i wszystkim nauczycielom uczącym w starszych klasach. Nie zapomnieli też o pracownikach o pracownikach administracji i obsługi oraz o paniach kucharkach. Specjalne życzenia otrzymała też pani pedagog, pani bibliotekarka i pani korygująca wady wymowy. Życzenia i podziękowania dla nauczycieli wyśpiewał także chór szkolny, który wzbogacił całą akademię. Później uczniowie przedstawili krótką parodię dnia szkolnego. Odbłyły się dwie znakomite lekcje: jedna obejmowała przedmioty humanistyczne a druga matematyczno – przyrodnicze. W role nauczycielek wcieliły się Amelia Lis i Aleksandra Kaim. Lekcje przepełnione były szkolnym humorem, co rozbawiło publiczność.



Po zakończeniu swojego występu, klasa piąta oddała głos Samorządowi Uczniowskiemu, który z okazji Dnia Edukacji Narodowej jak co roku przygotował **plebiscyt „Super belfer 2015”**. Każdy uczeń typował nauczycieli do różnych kategorii, wyniki plebiscytu zostały uroczystie ogłoszone podczas akademii:

1. Nauczyciel "Mistrz w swoim fachu" : pan mgr Janusz Zelek oraz pan mgr Grzegorz Radziechowski
2. Nauczyciel z sercem na dłoni: Pani Pedagog mgr Alina Górszczyk oraz pani Katarzyna Strug
3. Nauczyciel najbardziej wyluzowany: pan Krzysztof Trojanowski oraz ks. Tomasz Szewczyk
4. Najciekawsze trzy kwadransy: pan mgr Karol Stanisław oraz pan mgr Janusz Zelek
5. Uosobienie anielskiej cierpliwości: pani pedagog mgr Alina Górszczyk oraz pani mgr Renata Frączek
6. Nietuzinkowa osobowość: pan mgr Karol Stanisław oraz pani mgr Małgorzata Krawczyk
7. Nauczyciel najbardziej wymagający: pani mgr Kazimiera Biernat oraz pani mgr Stanisława Abram
8. Nauczyciel Roku czyli Superbelfer 2015: pani mgr Renata Frączek

Dziękujemy uczniom za udział w głosowaniu, a nauczycielom gratulujemy. Uczniowie z klas 0-III na prośbę Samorządu Uczniowskiego wykonali portrety nauczycieli, które zostały wręczone na pamiątkę nauczycielom podczas akademii.

Małgorzata Dunikowska oraz opiekun SU - Renata Frączek

❖ Ślubowanie uczniów klas pierwszych szkoły podstawowej

Dnia 14 października 2015r. odbyła się wspólna uroczystość - ślubowanie uczniów klas pierwszych szkoły podstawowej. Dzieci od dłuższego czasu przygotowywały się do tego ważnego wydarzenia. Chciały pokazać wszystkim, że zasługują na miano ucznia. Ich wiedzę oraz umiejętności sprawdzał szkolny krasnal oraz uczennice z klasy IV. Pierwszaki pokonały swój strach przed występem i wspólnie poradziły sobie z zadaniami! W nagrodę każdy pierwszak otrzymał od szkolnego krasnala kolorowy kwiat, którego poszczególne płatki oznaczały coś wyjątkowego: pierwszy płatek był to **dar przyjaźni** - aby dzieci nigdy nie czuły się w szkole samotne, drugi to **dar uśmiechu** - by były zawsze pogodne i radosne, trzeci - **dar życzliwości** - żeby wszyscy je lubili, czwarty - **dar pracowitości** - aby każde z nich było pracowite jak pszczołka, ostatni płatek symbolizował **dar ostrożności** - aby nigdy nie

spotkało ich nic złego. Mamy nadzieję, że dary te będą towarzyszyły każdemu nieustannie w trakcie wszystkich lat szkolnej nauki.

Po uroczystym ślubowaniu pan dyrektor Paweł Ciula pasował każde dziecko na ucznia klasy pierwszej szkoły podstawowej. Dzieci otrzymały legitymacje oraz prezenty od młodszych kolegów i koleżanek. Nie zabrakło również życzeń od starszych kolegów. W klasie czekał na dzieci słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców.

Był to wyjątkowy, wzruszający dzień, który na długo pozostanie w naszej pamięci.

mgr Maria Salamon



❖ Osiągnięcia sportowe

W czwartek 5.11.15 odbył się XVIII Bieg Niepodległości w Młynym. Nie zabrakło tam reprezentacji szkoły. Nasi zawodnicy przywieźli bardzo dużo medali oraz punktowanych pozycji:

Julia Kozdroń w kat. dziewcząt 2008 zdobyła 5 miejsce
Piotr Dudek w kat. chłopców 2007 zdobył srebrny medal
Łukasz Czachura w kat. chłopców 2006 zdobył 4 miejsce

Izabela Biernat w kat. dziewcząt 2005 zdobyła złoty medal
Weronika Król w kat. dziewcząt 2004 zdobyła srebrny medal
Małgorzata Jasica w tej samej kat. wywalczyła 6 miejsce
Antoni Król w kat. gimnazjum chłopców wywalczył 5 miejsce
Natalia Odziomek w kat. Gimnazjum dziewcząt wywalczyła złoty medal
Dodatkowo nasza **sztafeta sprinterska** w składzie: Julia Kozdroń, Paulina Malec, Katarzyna Jasica, Izabella Biernat, Amelia Lis, Aleksandra Madej wywalczyła 3 miejsce.

Serdecznie gratulujemy bardzo dobrych startów!

❖ Teatrzyk „W krainie Narnii”

16 października 2015 roku klasy 4 i 5 wybrały się na teatrzyk pt. „W krainie Narnii” do Limanowskiego Domu Kultury.

Przed spektaklem poszliśmy do Biblioteki Miejskiej w Limanowej. Oglądaliśmy tam wystawę zorganizowaną z okazji 110 rocznicy powstania ZNP w Limanowej. Podziwialiśmy tam różne piękne obrazy, rzeczy wykonane z bibuły, hafty i książki.

Po zwiedzaniu biblioteki wybraliśmy się na groby żołnierzy. Niektórzy uczniowie zapalali znicze. Później pani Edyta opowiadała nam o żołnierzach. Na koniec wyprawy wszyscy wspólnie pomodliliśmy się i poszliśmy na przedstawienie.

Gdy dotarliśmy do domu kultury, wszyscy zasiedliśmy w fotelach. Zniecierpliwieni czekaliśmy na przedstawienie. Po chwili czekania wreszcie zgasło światło i rozsunała się kurtyna. Zobaczyliśmy wtedy dom pana profesora, a w nim dzieci, które wносиły walizki. Po kilku minutach dzieci zaczęły się nudzić. Kłóciły się, bo nie wiedziały, w jaką zabawę będą się bawić. W końcu zdecydowały, że pobawią się w chowanego. Zuzanna zaczęła liczyć. Piotr i Edmund schowali się, ale Łucja nie miała pomysłu, gdzie się schować. W końcu schowała się do starej szafy. Wkrótce znalazła się w Narnii, świecie, gdzie wiecznie pada śnieg.

Tak zaczęło się przedstawienie.

Zachęcam do przeczytania książki lub obejrzenia w przyszłości tego spektaklu. Mnie bardzo się podobał. Zachwyciły mnie efekty specjalne – padające płatki śniegu, tańczące światełka, chłodny wiatr, a rozbawiła Biała Czarownica i jej karzeł.

Ola Michalik, kl.5

TEMAT MIESIĄCA:

NASZ „FIGIELEK” MA 10 LAT!

Trochę historii. „Figielek” to gazetka Szkoły Podstawowej w Mordarce. Powstała w 2005 roku. To czasopismo, w którym poruszane są tematy interesujące zarówno dla uczniów, pracowników szkoły jak i rodziców. Ma ono na celu: rozbawić, pouczyć, zainteresować i wzruszyć. Stałe działy w piśmie to: Aktualności, Twórczość uczniów, Temat miesiąca, Humor, Ciekawostki, Krzyżówki, Magia kuli ziemskiej, Czas na refleksję, Naszym zdaniem, Połam język. W gazetce obok różnorodnej tematyki znajdują się różne formy wypowiedzi jak: sprawozdanie, wywiad, sondaż, fraszka, bajka, wiersz, scenariusz, opowiadanie, zagadka, życzenia. Do tej pory wydano 35 numerów o średniej ilości egzemplarzy 40. Obecnie w ciągu roku szkolnego tworzone są trzy numery. Opiekunem redakcji jest pani Ewa Zelek. W szkolnej bibliotece znajdują się wszystkie archiwalne numery „Figielka”, a od czasu powstania strony internetowej szkoły, dostępne jest także e-wydanie w postaci pdf w zakładce Gazetka Figielek na www.zs.mordarka.pl

Jak to się robi? Pismo powstaje poprzez zebranie od chętnych, pełnych pasji uczniów materiałów literackich, plastycznych, łamigłówek, rebusów. Materiały są przepisywane na komputerze lub skanowane. Młodzi dziennikarze często korzystają z poczty e-mail do przysyłania dokumentów, ponieważ pracują także samodzielnie w domu. Po zebraniu prac w wybrany przez uczniów dzień organizowane jest koło redakcyjne, by złożyć i ozdobić jak najpiękniej gazetkę. Podczas składania dzieci lubią prowadzić dialogi, dyskusje, żartować. Na zajęciach panuje wtedy

miła, radosna atmosfera. Następnie najbardziej zaangażowani uczniowie, ale także inni chętni rozprowadzają gazetkę w szkole.

Kto tworzy pismo? Stale w redakcji działa około 6 uczniów, doraźnie parokrotnie więcej. Od początku istnienia gazetki najbardziej aktywni byli: **Agnieszka Mąka, Monika Wojtas, Sylwia Dutka, Monika Uryga, Katarzyna Słowiak, Kinga Baszczuk, Patrycja Koper, Ewelina Janik, Anna Górka, Monika Grzesik, Angelika Dąbrowska, Krzysztof Szubryt, Gabriela Twaróg, Justyna Mikołajczyk, Krzysztof Jasica, Krzysztof Papież, Krzysztof Niezabitowski, Damian Stypuła, Julia Niemiec, Patryk Lupa, Katarzyna Olesiak, Agnieszka Jędrzejek, Aleksandra Stypuła, Patrycja Dunikowska, Anna Pawlik, Marta Dudek, Wiktoria Słowiak, Renata Słowiak, Zuzanna Szewczyk, Katarzyna Raczek, Natalia Odziomek.**



Aktualny

skład

redakcji.

Praca w kole uczy, bawi, rozwija twórcze myślenie i wyobraźnię młodych redaktorów. Uczniowie działający w kółku redakcyjnym mają różne sukcesy, takie małe, ale ważne dla każdego z nich, jak np. wiara we własne możliwości, otwartość, uspołecznienie, lepsze oceny z języka polskiego, ale i większe. O nich poniżej.

Sukcesy:

*W roku szkolnym 2009/2010 I miejsce w Powiatowym Konkursie Gazetek Szkolnych organizowanym przez I Liceum Ogólnokształcące w Limanowej.

*W roku szkolnym 2010/2011 w tym samym konkursie II miejsce, natomiast dzieci prezentujące swoją pracę na tymże konkursie zajęły I miejsce.

*W roku szkolnym 2011/2012 II miejsce w tym samym konkursie.

*W roku szkolnym 2013/2014 w Ogólnopolskim Konkursie Junior Media pt. "Juniorowi sportmaniacy" Anna Pawlik zajęła III miejsce za opis sportowego bzika - wrestlingu.

Dzięki nawiązaniu współpracy z Dobrym Tygodnikiem Sądeckim młodzi dziennikarze zdobywali także nagrody książkowe za publikację na jego łamach swoich artykułów. Byli to: **Katarzyna Raczek, Anna Pawlik, Renata Słowiak, Natalia Odziomek, Kacper Golonka, Natalia Ryś, Łukasz Król, Paweł**

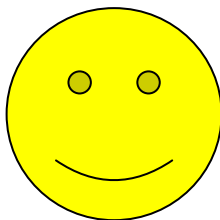
Mól, Mateusz Jędrzejek, Łukasz Jędrzejek, Miłosz Hebda, Damian Zając, Oliwia Włodarczyk. Jednak największą frajdą było niewątpliwie to, że mogli zobaczyć swoje zdjęcie i przeczytać własną twórczość w prawdziwej gazecie o nakładzie 15 tys. egzemplarzy i regionalnym zasięgu.



Życzenia dla gazetki od naszych czytelników:

W szkolnej gazetce „Figielek”
Jest ciekawych rzeczy wiele.
Są tu wiersze, rymowanki, żarty,
Zagadki i malowanki.

klasa 2b



W naszej szkole „Figielek” 10 lat króluje i każdy go kupuje.

Piotr Dudek, kl.2b

Figielek ma dziś urodziny i bardzo się cieszymy.
Wiktor Czaja, kl.2b

„Figielek” - Migielek ma urodziny w niedzielę.

Filip Knap, kl.2b

„Figielek” urodziny dziś ma i cieszy się do końca dnia.

Kacper Włodarczyk, kl.2b

Idzie elegancko ubrany Marcin, Damian i Kacperek,
bo urodziny ma nasz Figielek.
Wszyscy razem z balonami i najlepszymi życzeniami.
Dzisiaj gazetka ma swoje dziesięciolecie,
zatem coś więcej się o niej dowiedzie.
Nasza gazetka to strzał w dziesiątkę,
a artykuły ma na piątkę.
Bardzo często ją przeglądamy i do śmiesznych kawałów wracamy.
Zatem Figielku nasz kochany, zostań z nami kolejne 10 lat,
bo cię uwielbiamy.

Damian Zając, kl.5a

Dziś Figielek ma dziesięciolecie,
Wiedzą o tym wszystkie dzieci na świecie.
Pani Ewa też świętuje,
Ania obrazki maluje,
Ksero nie przestaje pracować,

Nikt już tutaj nie chce strajkować.
Gosia, Patrycja, Oliwia i Ania
wołają: - Gazetka dzisiaj jest tania!
Każde dziecko już świętuje,
nic dzieciom humoru nie zepsuje!

Tereska Opiela, kl.4

Wszystkiego najlepszego z okazji 10 lat.
Z życzeniami wiersz posyłam z całusami i z kwiatami
Przeczytaj go dokładnie, ale jeszcze chcę dodać,
żebyś go nigdy nie zgubiła.



Kacper Dabrowski, kl.5

Gazetka „Figielek” to fajny numer
Gdy ją czytamy, niezły ubaw mamy.
Są w niej wiadomości i wiersze o miłości.
Piszą w niej o przyrodzie,
I co będzie w modzie.
Czy słońce, czy deszcz,
Czytać ją chcesz.
Bo to fajna gazeta i każdy na nią czeka.

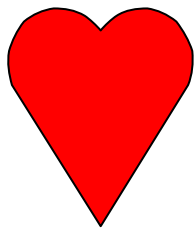
Kto ma dzisiaj urodziny?
To Figielek skrzacik miły!
Prezentów mnóstwo dostanie
od klasy naszej całej.
Bawić się z nim chcemy,
bo go bardzo lubimy.

Wiktor Czaja, kl.2b

Figielku kochany
Twoje urodziny mamy.
Masz już 10 lat
i znasz cały świat.
Razem z Tobą go poznajemy,
o ciekawych rzeczach wiemy.



Każdy może być redaktorem
lub pochwalić się swym utworem.
Ty każdego wysłuchasz.
I nieśmiałych rozruszasz.
Bądź z nami długi czas.
I odkrywaj talenty w nas!



Karol Dyrek, kl.2 b

Figielek ma 10 urodziny, więc bardzo się cieszymy.
To bardzo fajna gazetka, każdy do niej chętnie zerka.

Zosia Hada, kl.2b

Spotkanie z czytaniem w domu.
Dziś Figielek urodziny ma!
Każdy prezent dla niego ma!
Tu piosenka, rymowanka,
Pytajniczek, wykrzykniczek.
Aby wszystko w swoich notkach miał.



Magdalena Dutka, kl.2b

Drogi Figielku
Z okazji 10 urodzin życzę ci dużo żartów i ciekawych wierszyków.
Żeby redaktorzy mieli dużo sił i dużo radości.
Tego Ci właśnie życzę. Drogi Figielku, żyj nam 100 lat!

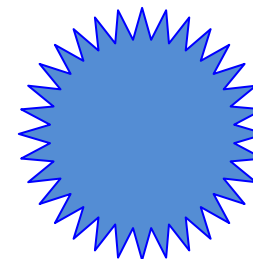
Piotr Janik, kl.5a

Drogi Figielku, już 10 lat minęło od twojego pierwszego wydania.
Wszyscy się cieszymy, że tak długo jesteś z nami.
Życzymy ci kolejnych wspólnych lat, ciekawych tematów i dużo
chętnych do pisania. Jak również życzę pani Ewie dużo wolnego czasu,
aby ciebie mogła dalej redagować.

Gabriela Jasica, kl.5a

Drogi Figielku masz już 10 lat

dokładnie tak jak ja.
Więc życzę ci wszystkiego najlepszego,
śmiesznych żartów, figlów, kawałów.
I najlepszych pomysłów,
żebyś jak do tej pory
rozwijał się i osiągał sukcesy.
Abyś doczekał następnych 10 lat,
a nawet jeszcze więcej.
Wszystkiego, co najlepsze.



Twoja czytelniczka Iza Biernat, kl.4

Życzenia dla gazetki
Wszystkiego najlepszego z okazji 10-lecia szkolnej gazetki „Figielek”,
Jeszcze lepszych artykułów. Ciekawych i pomysłowych zagadek oraz
ciekawostek.

Martyna Frączek, kl.4

Figielku kochany, życzenia ci składamy.
Jak najwięcej wydań twoich i zabaw na twych stronach.
Dużo rubryk z zagadkami, wierszy z rymowankami.
Życzymy tobie my czytelnicy kochani
Marta Szewczyk, Gabriela Mól, Kamila Kuzar, Filip Król, kl.6

Drogi Figielku
Serdecznie składam życzenia z okazji 10-lecia. Wszyscy się cieszymy
z tej okazji. Piękne są opowiadania, wiersze, ciekawostki. Nie mogę się
doczekać, kiedy będzie nowe wydanie. Jeszcze raz składam ci serdeczne
życzenia. Twoja ulubiona czytelniczka Patrycja Tobiasz, kl.4

Gdy Figielek się drukuje,
Cała szkoła się raduje.

Julia Wojtas, kl.2b

Z okazji 10 - lecia istnienia gazetki szkolnej „Figielek” klasa IIa składa
redakcji gazetki wszystkiego najlepszego. Wielu udanych rymów

i łamigłówek, ciekawych opowiadań i tekstów, interesujących wierszy i krzyżówek. Niechaj „Figielek” figluje przez długie lata po naszej szkole. W prezencie uczniowie klasy IIa chcieliby zamieścić w „Figielku” ciekawe opowiadania i opisy złotej polskiej jesieni.

Jak myślicie, które są najciekawsze i najzabawniejsze?

Quiz o Figielku:

1. Ile lat liczy gazетка szkolna?
 - a) 5
 - b) 10
 - c) 15
2. W ilu egzemplarzach jest wydawana?
 - a) Około 50
 - b) Około 40
 - c) Około 35
3. Kto jest opiekunem gazetki?
 - a) Ewa Zelek
 - b) Edyta Odziomek
 - c) Karol Stanisław
4. W którym roku pojawił się pierwszy egzemplarz gazetki?
 - a) 2008
 - b) 2009
 - c) 2005
5. Jak często wydawana jest gazетка?
 - a) Co 2 tygodnie
 - b) Co dwa miesiące
 - c) Co trzy miesiące

Przygotowały Gabriela Jasica, Anna Czachura, kl.5

WYWIADY



Wywiad z panią Ewą Zelek

- Co skłoniło panią do prowadzenia „Figielka”?
- Gazetkę kazała mi tworzyć pani wicedyrektor Stanisława Abram, aby uzupełnić lukę w klasach 4-6, ponieważ nie było wtedy dla tych klas pisemka; gimnazjum miało „Fraszke”, klasy 1-3 „Wesołą literkę”. Nie miałam w tym żadnego doświadczenia, więc na początku byłam przerażona. Jednak z czasem sprawiało mi to coraz większą frajdę, a do głowy przychodziły nowe pomysły na uatrakcyjnienie gazetki. Na szczęście p. Abram zainspirowała mnie także, pokazując archiwalne numery „Fraszki”.
- Jak powstał pierwszy „Figielek”?
- Pierwszy numer był bardzo prosty, krótki, z wróżbami andrzejkowymi i nie miał jeszcze tytułu, dopiero później wymyślali go uczniowie.
- Skąd wzięła się nazwa „Figielek”?
- Dzieci wymyśliły różne nazwy dla nowego pisemka. Jednak najlepszą okazała się nazwa „Figielek” ze względu na jej lekkość, figlarność i nawiązanie do istniejących już czasopism w szkole.
- Czy na początku dzieci chciały czytać gazetkę?
- Tak. Cieszyły się, że powstała.
- Czy były kiedyś takie momenty, w których nie chciało się pani prowadzić „Figielka”?
- Właściwie nie, bo sama decyduję, kiedy gazетка powstanie, nie jest narzucone, że musi być na konkretną datę. Poza tym to wspaniały sposób na promocję i rozwój talentów pisarskich naszych uczniów w szkole. Tworzone przez dzieci teksty są naprawdę ciekawe i z przyjemnością się je czyta, a do gazetki trafiają te najlepsze.
- Czy prowadzenie „Figielka” jest dla pani ważne?
- Teraz już tak, to moje drugie „dziecko” ;-)
- Jakie są pani najmielsze wspomnienia związane z „Figielkiem”?

- Zdobyć I miejsca w Powiatowym Konkursie Gazetek Szkolnych i otrzymanie wielkiego czeku na 300 zł do wykorzystania w sklepie „Plastuś”. Pamiętam, że nie dowierzaliśmy własnym uszom podczas ogłoszenia wyników po warsztatach dziennikarskich w I LO w Limanowej. W drodze powrotnej z gali finałowej konkursu dziewczyny – redaktorki aż piszczały ze szczęścia w busie, a po powrocie sukcesu gratulowała im solidarnie i życzliwie cała klasa. Najgłośniejsza była Angelika Dąbrowska ☺

Miłym wspomnieniem są też teksty różnych roczników uczniów na przestrzeni tych kilku lat. Do dziś pamiętam ciekawe wiersze Agnieszki Mąki, Dawida Kubika, Patryka Lupy, Julii Niemiec, Kasi Raczek, zabawny scenariusz o krasnalu wąsatym Natalii Fiejtek i inne. Mam też w pamięci słowa Julki: „Jestem dumna z naszego „Figielka”!”. Pomyślałam, że zrobię kiedyś wydanie z tymi najlepšíszymi artykułami, ale może za kolejne 10 lat. Tymczasem zaproszę do obejrzenia wystawy części archiwalnych numerów gazetki, w których można przeczytać teksty starszych kolegów i koleżanek.

- Jaka jest pani ulubiona książka?

- W dzieciństwie zaśmiewałam się do rozpuku przy czytaniu książek Joanny Chmielewskiej, kochałam „Karolcię”, „Dzieci z Bullerbyn” i „Anię z Zielonego Wzgórza”, uwielbiałam baśnie. Później zachwyciłam się „Trylogią” Henryka Sienkiewicza. Następnie zainteresowałam się literaturą okresu II wojny światowej. Teraz najlepiej wspominam serię Fiction Biblle Biography o postaciach biblijnych oraz wzruszającą książkę „Szata” Lloyda C. Douglasa o tytułowej szacie pana Jezusa czyniącej cuda z każdym, kto ją posiadał.

- Jaki ulubiony film?

- Komedie, filmy romantyczne, biograficzne. Np. „Titanic”.

- Ma pani jakiś ulubiony smak lodów?

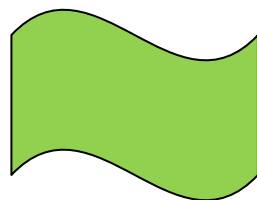
- Owocowe.

- Ulubiona muzyka?

- Pop, lżejszy rock.

- Jaki jest Pani ulubiony kolor?

- Zielony.



- Jaka jest Pani ulubiona piosenka?

- I stand by you.

- Jaka jest Pani ulubiona pora roku?

- Lato.

- Ma Pani ulubiony dzień tygodnia?

- Środa.

- Czy podoba się pani swoją pracę?

- Bardzo, nie da się w niej nudzić, zawsze dzieje się coś nowego. Poza tym to wspaniale, że płacą ci za twoje hobby. Lepiej być nie może, choć jak każdy bywam czasem zmęczona.

- Dlaczego lubi pani origami?

- Origami pozwala się zrelaksować, myśli płyną swobodnie, mam wtedy czas dla siebie. Uwielbiam też patrzeć na efekt końcowy. Fascynujące jest, że zwykły człowiek może stworzyć małe dzieło sztuki, nacieszyć się nim i np. je komuś podarować, a takie prezenty od serca, własnoręcznie robione, są najcenniejsze. Z origami poradzi sobie każdy, są modele o różnym stopniu trudności, więc zachęcam do tej aktywności, bo każdy znajdzie coś dla siebie. Na pewno przyniesie to wam dużo radości.

- Jaki był niegdyś pani ulubiony przedmiot ?

- Plastyka, matematyka, chemia, język polski. W takiej kolejności. A więc nigdy nie mów nigdy.

- Jaki był pani niegdyś najgorszy przedmiot?

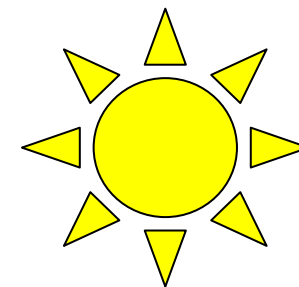
- Fizyka.

- Czy miała pani jakąś najlepszą przyjaciółkę?

- Tak.

- Czemu została pani nauczycielką?

- W liceum byłam na profilu pedagogicznym z dodatkową psychologią i pedagogiką. Potem poszłam na studia polonistyczne, bo zawsze kochałam czytać książki, byłam finalistką olimpiady polonistycznej w liceum, nieźle pisałam, a potem tak już się potoczyło.



- Czy pisała pani wiersze w dzieciństwie?
- Nie, wołałam prozę.

- Lubi pani sport? Jeśli tak, to jaki?
- Gimnastykę, tenis stołowy, koszykówkę.

- Kim z zawodu chciała pani zostać, gdy była pani dzieckiem?
- Zakonnica, ale to tak z przekory. Potem cukiernikiem i kosmetyczką, żeby już w liceum nie dopytywali, na jakie studia idę ;-) i dali mi święty spokój.

- Dziękujemy za wywiad.

Oliwia Włodarczyk, Weronika Król, kl.5

Wywiad z policjantem

Autorka: Lubisz tę pracę i czy to trudna praca ?

Policjant: Tak, bardzo, jest to trudna praca, jednakże bardzo ją lubię.

A: Często jeździsz na kogutach?

P: Nie jeżdżę na kogutach, gdyż żaden kogut mnie nie utrzyma na swoim grzbiecie. Do akcji jeździmy na tzw. sygnałach świetlnych i dźwiękowych.

A: Co robi dzielnicowy ?

P: Praca dzielnicowego polega przede wszystkim na pomaganiu mieszkańcom, którzy mieszkają w jego rejonie.

A: Czy dajesz wykłady w szkole?

P: Tak, gdyż jest to jeden z wielu elementów pracy dzielnicowego i nazywa się to „prewencja”.

A: Czy od małego marzyłeś, by być policjantem ?

P: Tak, ale nie byłem zdecydowany, czy być żołnierzem, czy policjantem, ale wcześniej byłem żołnierzem i nie lubiłem słuchać rozkazów, a wołałem pomagać innym, więc postanowiłem być policjantem.

N.D., kl.4

TWÓRCZOŚĆ UCZNIÓW

„Żyj tak, aby innym było z tobą dobrze”

Natalia Dudczyk, kl.4

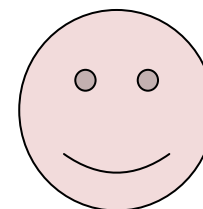
Każdego ranka uśmiechem witaj ludzi.
Pamiętaj – wesoła minka nikomu się nie znudzi.
Nawet drobna pomoc bliskiej osobie
może sprawić, że podwójnie odwdzięczy się Tobie.
Dziadkowi podaj okulary, tacie kapcie.
Ugotuj z mamą obiad, przytul mocno babcię.
Bądź dobrym człowiekiem, nie sprawiaj przykrości.
Dla całego świata bądź pełnym radości.
Czasami niewiele trzeba, by podarować komuś kawałek nieba.

Żyj tak, aby innym dobrze było.

I żeby to, co piękne, nigdy się nie kończyło.

„Żyj tak, aby innym było z tobą dobrze” Zuzanna Gaik, kl.4

Zosia była chora, poszła z mamą do doktora.
W szpitalu wylądowała, bo choroba się poważną okazała.
W klasie nikogo nie lubiła, ale mamie i tacie
o tym nic nie mówiła.
Cała klasa zaniepokojona:
Gdzie nasza Zosia? No gdzie ona?
Pani powiedziała: - Zosia w szpitalu wylądowała.
Dzieci z klasy ją bardzo lubiły,
Klara najbardziej, więc ją odwiedziły.
Zosia wreszcie zrozumiała,
cienki głosik usłyszała:
„Żyj tak, aby innym z Tobą dobrze było”.
Zosi łezka poleciała, bo sugestię zrozumiała.



„Czego się boimy?” Oliwia Włodarczyk, kl.5

Kasia, Paweł, Ola i Ignacy
Znali różne strachy
Niektórych okropnie się bali

Kasia: krasnali

Paweł: cyklopów

Ola: Gryfów

Ignacy: widm i smoków

Dorośli? Nie boją się smoków ni cyklopów

Oni boją się o swoje dzieci

Że ktoś je porwie

Jak idą do szkoły

Wynoszą śmieci

Niektórzy boją się ciemności

Inni – przyszłości

Jeszcze inni chorób ciężkich

Tyle jest na świecie strachów wielkich



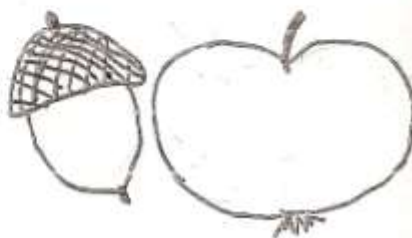
„Śnieżynka” Faustyna Opiela, kl.5

Spadła z nieba pani Śnieżynka
Pani Śnieżynka, pani Śnieżynka
Pani Śnieżynka ze śniegu jest
Lubi śnieg
Śnieg lubi śnieżynki
Śnieżynki lubią śnieg.



„Jesienne skarby” Piotr Dudek, kl.2b

Przyszła do nas jesień!
Skarby nam przynosi.
Kasztany z kasztanowca zrzuciła.
Z dębu opadły żółędzie.
Z klonu skrzydlaki opuściła.
W sadach z drzew owoce opadły.



Wszyscy wiedzą, że jesień skarby nam daje.
Jesień to najbardziej kolorowa pora roku.
Liście na drzewach zmieniają kolory, bo taka jest jesień.



„Piękna Pani”, Zofia Hada, kl.2b

Jesień, jesień, piękna pani,
ma kolczyki z żółędziami
i spineczki z szyszeczkami;
A na szyi ma naszyjnik z jarzębiny,
piękną suknię ze złotych liści
i pantofelki z czerwonej marchewki.
Jej pierścionek jest z orzecha laskowego.
a torebka z orzecha włoskiego.
W rękach trzyma paletę jesiennych barw
i pomaluje nam cały świat.



Jestem liściem buku. W lecie i na początku października byłem zielony. Powoli stawałem się kolorowy. Jesienią przyszedł mały wiatr i mnie zerwał z drzewa. Powoli spadałem. Jak już spadłem, widziałem raz, jak świeciło słońce, raz padał deszcz i nawet była rosa. Widziałem kiedyś słoneczne niebo i było wtedy bardzo gorąco. Myślę, że wtedy temperatura była dodatnia. Dzieci z panią zabrały mnie do jakiegoś pomieszczenia i wykorzystały do pracy plastycznej. Pomalowali mnie na różne barwy farbami, które były dla mnie mokre. Za oknem padał deszcz i była burza. Cieszyłem się, że jestem w klasie i nie zgniję jak inne liście.

Paulina Małec, kl.2a,

Jestem liściem olchy. W lecie i wczesną jesienią byłem zielony. Kiedy nadeszła niespodziewanie złota jesień, zmieniałem kolory. Obserwowałem słoneczne niebo. Zawiał wiatr i spadłem na ławkę. W końcu zabrały mnie dzieci i zrobiły ze mnie piękny bukiet liści. Dzieci powiedziały: Jaki jest on piękny. Drugi liść był smutny, bo dzieci się nim nie zachwyciły, ale ja pocieszyłem go i już zrobił mu się weselej. Liść zmienił kolor na złoty i dzieci nami się zachwyciły. Tak zakończyła się moja przygoda. Jesienią temperatura spadła poniżej zera i rano były przymrozki.

Ola Mamak, kl.2a

Moja jabłoń rośnie w moim sadzie. Drzewo ma dużo słodkich jabłek. Jabłka są duże, okrągłe i czerwone. Owoce są smaczne, soczyste, pachnące i słodkie. Jabłko ma witaminy C, B1, B12 i błonnik. Z jabłek robimy wiele przetworów, a ja lubię sok jabłkowy.

Ola Kaim, kl.2a

Dąb jest dużym drzewem. Jest drzewem liściastym i rośnie w lesie. Drewno dębu jest ciężkie i twarde. Rosną na nim żołędzie. Są one pokarmem dla dzików. Robi się z niego meble. Liście dębu są średnie i mogą być zielone, brązowe, żółte. Bardzo mi się podoba, bo można się na niego wspinać, a liście przypominają choinkę.

Sebastian Musiał, kl.2a

Opisuję klon. To drzewo duże i rozłożyste. Drzewo klon na liście podobne do naszej ręki. To drzewo ma owoce podobne do śmigieł. Klon bardzo mi się podoba, dlatego że jest duży, rozłożysty. Jest kolorowy jesienią i stoi koło mojego domu.

Paulina Malec, kl.2a

Brzoza jest drzewem małym, ma pyłek i białą korę. Stoi koło mojego domu. Nie ma rozłożystych gałęzi. Jej liście są w kształcie serduszka. Są małe i zielone. Podoba mi się, bo ma liście w kształcie serduszka.

Kasia Opiela, kl.2a

"Kwiat Wzgórza" Oliwia Włodarczyk, kl.5

Pewnego razu żyła królowa zwaną Pyskatą. Od kiedy jej rodzice zmarli, zaczęła wszystkimi pomiatać i im rozkazywać.

- Jestem dorosła i mam prawo do wszystkiego! - krzyczała królowa na pytanie sługi.

- Ależ oczywiście, wiem, ale księżniczka kazała mi rano zrobić królewskie śniadanie, potem wypielić grządki, bo nie mamy ogrodnika, następnie ... - przerwał sługa na krzyk królowy.

- A co?! Nie podoba się?! Straże, do lochu z nim!!! - wołała księżniczka. Biedny sługa. Musiał zostać w lochu za kaprysy księżniczki.

Wkrótce księżniczka dowiedziała się o chodzących plotkach o tym, że wrzuciła swego sługę do lochu. Niektórzy mówili, że sługa był leniwy i nie wypełniał próśb królowy, inni mówili, że królowa widziała go, jak obgadywał ją za plecami, a jeszcze inni, że nie posprzątał sali tronowej. I od tamtego czasu królowa zastanawiała się, jak pozbyć się tych wszystkich plotek. Pewnego dnia wpadła na fantastyczny pomysł, by porozklejać zasady w całym królestwie. Wieśniacy dziwili się, że księżniczka wywiesiła te ogłoszenia.

Pewnego razu pewien staruszek przyszedł do pałacu, by poinformować księżniczkę o pojawieniu się niezwykłego Kwiatu Wzgórza.

- Czego chcesz?! - krzyczała księżniczka.

- Wasza Wysokość, dowiedziałem się, że na wzgórzu rośnie piękny kwiat zwany Kwiatem Wzgórza - powiedział staruszek.

- I co z tego?! - darła się księżniczka.

- Ponieważ królowa ma taką śliczną twarz, ten kwiat z pewnością by do niej pasował - powiedział staruszek w nadziei, że za te pochlebstwa dostanie coś w zamian.

- Straż !!! Przynieść mi ten kwiat!!! - krzyczała.

Straż pobiegła w stronę wzgórza, gdzie rósł kwiat. Następnego dnia nie wróciła. Nie wróciła także pojutrze, po tygodniu ani nawet po miesiącu.

- Trzeba wysłać kogoś innego!!! - krzyczała królowa.

- Jesteśmy Wasza Wysokość! - odpowiedział jeden z rycerzy. - Mamy ten kwiat!

- Gdzie wy byliście przez cały miesiąc?! - darła się księżniczka.

- Eeeeeee, yyyyyyyy... szukaliśmy dla Waszej Wysokości tego kwiatu... - odpowiedzieli rycerze.

- Starcze, to ten kwiat?! - wołała księżniczka

- Tfu! Księżniczko, to nędzna kopia, to jest mlecz! - mówił starzec.

- Straże! Zabrać tych... tych... innych straży!

I następni trafili do celi.

- Teraz wy idźcie po ten kwiatek! - rozkazywała królowa.

I znowu nie wracali. Ale tym razem przybyli po sześciu miesiącach.

- Jesteśmy królowo! - powiedziała straż.

- Mam nadzieję, że to ten kwiatek! Starcze!

- Tak, królowo? - zapytał starzec.

- Głupie pytanie! To ten kwiatek?! - darła się królowa.

- Tfu! To kwiat lotosu! - powiedział starzec.
- Straż, do lochu z nimi!
Ale nikt nie przyszedł.
- Wasza Wysokość, ale straży nie ma! - powiedział jeden ze strażników.
- To... sami się odprowadźcie! - rozkazała królowna.
- Pora na ciebie starcze! - zawołała królowna.
- E... Moje plecy! - kłamał starzec.
- Idź, bo wtrącę cię do lochu! - straszyla królowna.
„Tak, pójdę, cha, cha!” - myślał starzec.
On też nie wracał bardzo długo.

Księżniczka zamartwiała się. Jej pragnienie posiadania tego kwiatu było tak duże, że krzyczała na całe królestwo:

- Och! Ten głupi starzec mnie oszukał! Niech to! Sama pójdę po ten kwiat!

Gdy królowna wyszła z pałacu, wszyscy zaczęli zadawać dziwne pytania: „Królowna bez straży?” „Gdzie ona idzie?” lub „Ta królowna ma pomieszane w głowie!”

Królowna była w szoku. Nie dość, że była bez straży, to była wyśmiewana przez wieśniaków. Szła bardzo długo. Odpoczywała z 50 razy. Szła przez trzy łąki, potem przez trzy góry, potem przez trzy strumienie i trzy lasy. Szła CAŁE TYGODNIE.

Wymęczyła się okropnie. Była czerwona jak bardzo dojrzały pomidor. Szła długo. Nagle, gdy miała wejść do lasu, przyszła gwałtowna burza.

- Och! Tylko nie to! - powiedziała zmęczona.

Lało jak z cebra. Niemądra księżniczka myślała, że schroni się przed burzą. Ale każdy wie, że podczas burzy nie wolno się chować pod drzewami! O , joj, joj... Potwornie tam było... Księżniczka była mokra, a jej suknia była poszarpana.

- Za co? Że też mi akurat to się miało przydarzyć! - lamentowała.

W końcu burza ustała. ale potem znowu zaczął padać deszcz. Królowna pogrążyła się w rozpacz. Było jej zimno, a na dodatek miała potarganą suknię. Wieczorem myślała o tym, by wrócić do pałacu. Ale jej się odechciało, gdy pomyślała o wyśmiewających ją wieśniakach: „Ależ ona głupia!” „Powinna zostać ukarana!” lub „Wreszcie dostała nauczkę!”

Wreszcie skończyły się te okropne udręki wyjrzało słońce. Królowna wspięła się na szczyt góry. Jak mówił starzec, kwiat był przepiękny. Nie dało się opisać, jakie piękno w nim było. Świecił blaskiem

słońca i był koloru jasnoróżowego. Królowna biegła do niego jak szalona, by go zerwać, a kwiat przemówił ludzkim głosem:

- Dostałaś wreszcie nauczkę? - zapytał.

- Raczej tak... już wiem, jak to jest być biednym...

- Źle postąpiłaś, wrzucając straż do lochów, która chciała z całego serca zerwać dla ciebie mój kwiat, a potem wysłałaś biednego starca, który był mądrzejszy od ciebie i uciekł.

- Tak. Wiem, że nie powinnam tak robić, lecz tak to się potoczyło.

- **Zawsze traktuj innych dobrze, to inni też cię tak będą traktować.** Mam nadzieję, że się poprawisz. Wracaj do swojego królestwa i niczym się nie martw.

- Ale... ja nie chcę... - powiedziała księżniczka.

- Dlaczego?

- Boję się wieśniaków, oni mnie wygonią i będą mnie wyśmiewać...

- Czemu?

- Że poszłam po kwiat, a szłam tyle tygodni...

- Nie bój się. zamknij oczy, powiedz te słowa:

Kwiecie, kwiecie,

chcę coś od ciebie,

spełnij moje życzenia ,

i wszystkie moje marzenia.

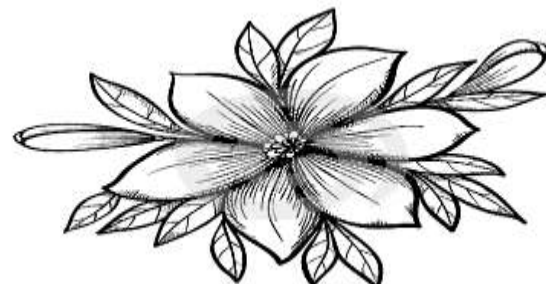
Królowna wypowiedziała słowa i cała się zmieniła. Suknię miała jak z bajki, a włosy jak prawdziwa księżniczka.

- Wracaj do pałacu. poprowadzi cię tamta gwiazda.

- Tak zrobię!

Królowna wróciła szczęśliwa do pałacu. Wieśniacy jej nie wyśmiali i żyła długo, i szczęśliwie...

Zastanów się, czy w Tobie nie drzemie czasem kapryśna królowna albo królewicz. Zakończenie Twojej bajki zależy bowiem tylko od Ciebie.



dyskusje.pl

HUMOR

Podczas rodzinnego spotkania wujek opowiadał nam pewną historyjkę, która zdarzyła się naprawdę.

W kościele w Dobrej w czasie święta Zesłania Ducha Świętego ksiądz proboszcz wraz z organistą, chcąc upiększyć mszę św. postanowili ukazać Ducha Św. w postaci białej gołębic. Ksiądz rozpoczął mszę, a organista z gołębiem pod pachą poszedł na chór i zobaczył, że gołąb się udusił. Nie miał jak dać znać księdzu, że gołębia już nie ma. Podczas mszy św. ksiądz dał znak organiście, śpiewając: „Duchu, Duchu ukazuj się”. Wtedy organista zaczął: „Nie ma, nie ma, udusił się”. Ksiądz, nie dowierzając, powtórzył jeszcze dwa razy: „Duchu, Duchu, ukazuj się”, a organista odśpiewał: „Nie ma, nie ma, udusił się” i jakby nigdy nic prowadził dalej mszę.

Najbardziej podobał mi się ten moment, w którym wszyscy się śmiali, bo miał być dobrze, a wyszło jak zawsze. Nigdy nie zapomnę tej śmiesznej historii.

Iza Biernat, kl.4

Szczyt złego wychowania? ----- Zapytać mumię o wiek.

Szczyt braku wyczucia? ----- Powiedzieć mumii, że się dobrze trzyma.

Dlaczego wszystkie węże chcą mieszkać w Chinach?
Bo tylko pod chińskim murem mogą spać wyprostowane.

Jaki jest ulubiony przedmiot węża w szkole? ----- Hissssstorya.

Jak podzielić cztery jabłka na pięć osób? -----
--- Zrobić kompot.

Dlaczego wielbłądy tak brzydko pachną? --
Bo mają daleko do wody.

Jak startuje wahadłowiec? ----- Z
wahaniem.

Blizniaki wracają ze szkoły i od progu wołają:
- Mamo, mamo! Wygrałaś konkurs klasowy
"Czyja mama jest najpiękniejsza?". Wszyscy
głosowali na swoje własne mamy, a Ty
dostałaś dwa głosy....

**SZKOŁA JEST JAK FILM I
TELEWIZJA!**

Geografia - Discovery Channel

WF - Szkoła przetrwania

Religia - Dotyk anioła

Chemia - Szklana pułapka

Fizyka - $E=mc^2$

Historia - Sensacje XX-wieku

J.polski - Magia liter

Muzyka - Jaka to melodia?

Lekcja wychowawcza - Na każdy temat

Poprawka - Stawka większa niż życie

Nowy w klasie - Kosmita E.T

Ostatnia ławka - Róbta co chceta

Pan konserwator - McGyver

Wyrwanie do odpowiedzi - Losowanie
Lotto

Wywiadówka - Z archiwum X

Wakacje z rodzicami - Familiada

Woźny - Strażnik Teksasu

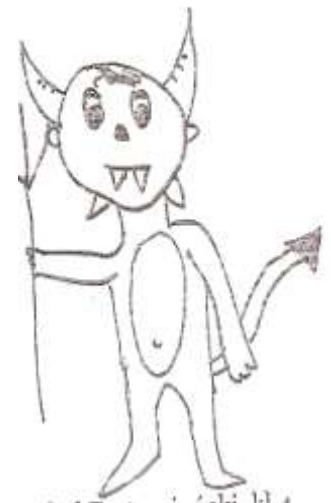
Korytarz szkolny - Ulica Sezamkowa

Powrót taty z wywiadówki - Wejście
smoka



to

ka



Michał Zastrzeżyński, kl.4

Szkoła - Świat według Kiepskich

Polak, Niemiec i Rusek idą do diabła.

Diabeł mówi:

- Przynieście coś, w czym może być woda.

Polak przyniósł szklanekę wody.

- Wypij.

Polak pije.

Idzie Rusek z beczką.

- Wypij.

Rusek pije, śmieje się i płacze.

Diabeł pyta:

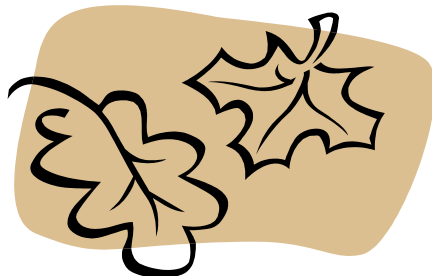
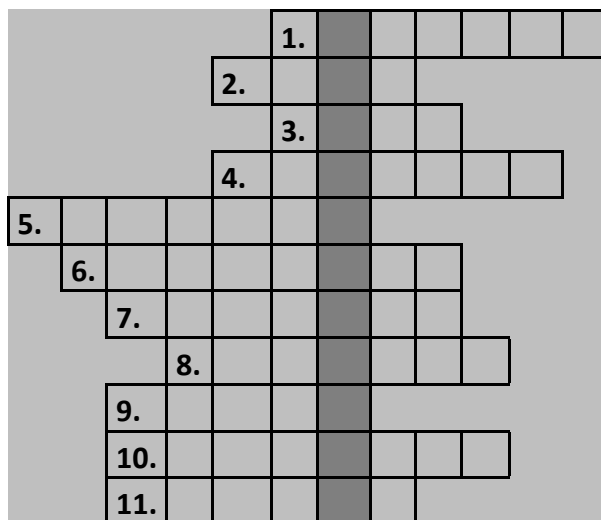
- Dlaczego płaczesz?

- Bo już nie mogę.

- A dlaczego się śmiesz?

- Bo Niemiec jedzie cysterną.

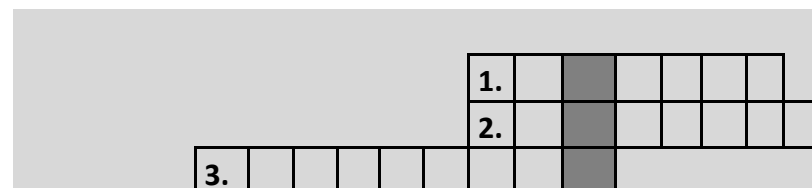
KRZYŻÓWKI

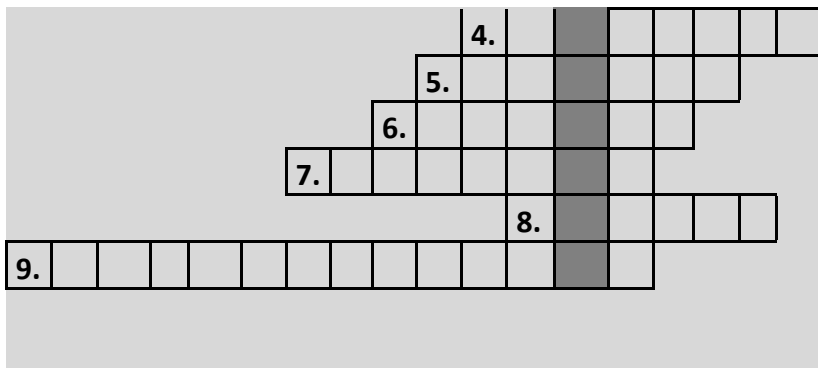


12.

1. Jaki owoc okrągły i czerwony zbieramy w sadzie?
2. Zwierzę, które ma na grzbiecie kolce.
3. Miejsce, w którym rosną drzewa owocowe?
4. Co jesienią spada z drzew?
5. Małe zimowe ptaki dokarmiane w karmnikach.
6. Warzywo zimowe, które sadzi się jesienią?
7. Czynność wykonywana przez rolników jesienią
8. Jakie narzędzie jest potrzebne do grabienia liści.
9. Jaka pora roku nastaje po jesieni.
10. Jest to duże i zielone warzywo zbierane w jesieni.
11. Kolorowy kwiat, który kwitnie jesienią.
12. Najlepsze buty na jesień.

Gosia Jasica, kl.5





Moją ulubioną nauczycielką jest pani Małgorzata Warzecha. Pani Małgorzata Warzecha uczy matematyki i jest moją wychowawczynią. Ma włosy delikatne i krótkie. Ubiera się klasycznie i ładnie. Zawsze nosi swoją ulubioną torebkę. Oczy w świetle pięknie jej błyszczą i są koloru brązowego. Pani zawsze się uśmiecha i jest wesółą. Gdy jest nam smutno, to pani nas pociesza. Lubię swoją wychowawczynię.

Patrycja Tobiasz, kl.4

Moim ulubionym nauczycielem jest nauczyciel wychowania fizycznego pan Grzegorz Radziechowski. Zawsze na lekcjach wychowania fizycznego gramy w piłkę nożną lub robimy przewroty. Kiedy chcemy, możemy się pośmiać. Pan Grzegorz jest bardzo miły i zabawny. Dobrze umie grać w piłkę. Pozwala wcześniej wchodzić na halę i wcześniej się przebierać, dzięki czemu mamy więcej czasu na grę w piłkę nożną. Nigdy nie krzyczy, tylko mówi. Według mnie to najlepszy nauczyciel w szkole.

Kacper Dąbrowski, kl.5

Na górze róże, na dole fiołki
Pani Odziomek zrywa poziomki
Zawsze szczęśliwa, uprzejma i miła.
Zawsze pomocna, w szkole radosna.
Język polski to dla niej podstawa,
A w szkole spędza czas od rana
Lekcje z nią mijają szybko
Bo uczy skutecznie i miło

Kuba Skorupa, Gosia Dziedzic,
Marcin Tomaszek, Fabian Frączek, kl.6

NASZYM ZDANIEM

Mój ulubiony nauczyciel...

Pan Karol jest fajny. Lubi gdy eksperymentujemy. Chodzi z nami na wycieczki, w fajny sposób tłumaczy nam tematy, Cieszy się, gdy się dobrze uczymy i odrabiamy zadania domowe. Nie krzyczy bez powodu. Pan Karol jest cool!

Karol, Staszek, Kacper, kl.6

Moim ulubionym nauczycielem jest pan Krzysztof Trojanowski. Od roku uczy nas wychowania fizycznego. Od pierwszej lekcji go bardzo polubiłam.

Pan Krzyś jest bardzo miły, kulturalny i sympatyczny. Nigdy na nas nie krzyczy, wszystkich traktuje równo. Zawsze stara się

wytłumaczyć, jak należy wykonywać dane ćwiczenia. Dużo ma do nas cierpliwości, gdy kilka razy musi to samo powtarzać. Pan Krzysztof jest młodym, wysportowanym, ambitnym nauczycielem. Jest średniego wzrostu, o brązowych włosach. Na zajęcia ubiera się w sportowe ubrania, najczęściej jest to T-shirt i sportowe spodnie. Jego pasją jest bieganie, jeździ na zawody, w których zdobywa medale. Wuefista prowadzi zajęcia z lekkoatletyki i lekcji pływania, na które bardzo chętnie uczęszczam.

Bardzo lubię pana Krzysztofa i chcę, aby mnie uczył przez całe lata, jak będę chodzić do szkoły w Mordarce.

Gabriela Jasica, kl.5a

Moją ulubioną nauczycielką jest pani Renata Frączek. Uczy ona języka angielskiego. Bardzo ją lubię, bo uczy ona jednego z moich ulubionych przedmiotów. Pani Renata jest bardzo miła, czasem żartobliwa i dobrze rozumie nas, czyli uczniów. Sprawiedliwie nas ocenia. Zresztą jak wszyscy nauczyciele i pokazuje, że nauka języka angielskiego to nie jest tylko obowiązek ale czasem i zabawa. Jedynym minusem w pani Renacie jest tylko to, że częściej pyta uczniów z klasy 5b. Czasem to jednak dla nas dobrze.

Anna Czachura, kl.5a

Moja ulubioną nauczycielką jest pani Ewa Zelek. Bardzo dobrze i mądrze nas uczy języka polskiego. Przy tym jest bardzo miła, spokojna i dobra.

Doskonale tłumaczy niezrozumiałe zadania, nawet po dwa razy. Pani Zelek jest też moim logopeda, uczy mnie trudnych w wymowie i pisaniu wyrazów. Zawsze chętnie biorę udział w konkursach, które poleca pani Ewa, bo są bardzo ciekawe.

Myślę, że dzięki naszej pani Ewie świetnie się rozwijam i dobrze czuję w szkole, dlatego jest moją ulubioną nauczycielką.

Damian Zająć, kl.5a

Moim ulubionym nauczycielem jest pan Krzysztof Trojanowski pseudonim Trojan. Uczy mnie wf. Lubię go, ponieważ jest sprawiedliwy, cierpliwy, dotrzymuje tajemnic. Trojan zabiera nas na różne zawody. Każdy z nas lubi, gdy jedziemy na zawody, ponieważ mamy wtedy wolną od szkoły i możemy pogryzować między sobą i poczuć tak zwany dreszczyk emocji.

Na wf ćwiczymy różne dyscypliny takie jak: piłka nożna, siatkówka i wiele innych. Z Trojanem rozwijamy swoje zainteresowania chodząc na dodatkowe zajęcia z wf.

Myślę, że pan jest sprawiedliwy, ale jeśli ktoś myśli inaczej, to jego sprawa, w końcu każdy ma inne zdanie.

Weronika Król, kl.5a

CIEKAWOSTKI

Stanisław Moniuszko

- ❖ XIX-wieczny autor oper, operetek, baletów i niemal 300 pieśni,
- ❖ twórca wzorcowej **muzyki „słowiańskiej”** wykorzystującej polski folklor,
- ❖ edukację muzyczną rozpoczął już w wieku 8 lat,
- ❖ studia muzyczne (kompozytorskie i dyrygenckie) ukończył w Berlinie,
- ❖ w Wilnie pracował jako organista, kompozytor, pedagog, animator życia muzycznego,
- ❖ podróżował do Pragi, Niemiec i Paryża,
- ❖ w Warszawie zaproponowano mu stanowisko pierwszego dyrygenta Opery Polskiej w Teatrze Wielkim oraz wykładowcy Instytutu Muzycznego,
- ❖ najśłynniejsze dzieła to **"Halka"** i **"Straszny dwór"** a także cykl **"Śpiewnik domowy"**,
- ❖ człowiek niezwykle skromny, nieumiejący upomnieć się o swoje, żył w biedzie, niedoceniany przez współczesnych,
- ❖ warszawska prapremiera opery "Straszny dwór" w 1865 roku zakończyła się ogromną manifestacją patriotyczną; patriotyczne nastroje Polaków Moniuszko ujął w swym dziele, nadając mu

równocześnie - tak potrzebny wówczas po klęsce powstania styczniowego - optymistyczny wydźwięk,

❖ **"Straszny dwór" jest w muzyce odpowiednikiem "Pana Tadeusza".**

MAGIA KULI ZIEMSKIEJ

Wybrzeże Kości Słoniowej

- Wybrzeże Kości Słoniowej leży w Afryce Zachodniej, nad Zatoką Gwinejską. Kraj ten zamieszkuje niespełna 22 mln mieszkańców. W stolicy kraju - Jamusukro mieszka 300 tysięcy osób. Największym miastem i siedzibą najważniejszych urzędów jest Abidżan. Powierzchnia kraju wynosi 322 460 km. Językiem urzędowym jest francuski, ale istnieje również wiele lokalnych języków, m.in.: Dioula, Baule, Bete, Agni.

- Nazwa kraju wzięła się od miejsca skąd, w XVII wieku wypływały statki z kością słoniową, którą handlowali Francuzi posiadający w tej części Afryki swoje kolonie.
- W tym kraju znajduje się największy na świecie kościół katolicki Bazyliki Matki Boskiej Królowej Pokoju, wybudowany w 1990 roku, może pomieścić około 200 tysięcy wiernych.
- Kraj jest światowym producentem kawy, kakao oleju palmowego. Rocznie powstaje tu 1,34 mln ton kakao.

Przygotowała Weronika Król, kl.5





HOU HOU
HOU
MIKOŁAJE

CO JE TAK DROGIE DZIECI,
WSZYSCY SA PROWADZIŁI
NIE SŁYSZELISZ O KLONOWANIU!

Sławomir Wrobel



POLECANE STRONY

Nauka gry w szachy sprzyja wszechstronnemu rozwojowi dziecka - kształci pamięć, umiejętność abstrakcyjnego i logicznego myślenia, rozwija wyobraźnię przestrzenną. Dlatego też wpływa na rozwój intelektu, zwiększa aktywność umysłową, rozbudza twórcze zdolności.

<http://szachmistrz.pl/samouczech.pdf> - zasady gry w szachy

www.szachyinfo.pl – wydarzenia, konkursy, wywiady, analizy, partie

<http://www.epodrecznik.szachy64.net/> - interaktywny podręcznik szach

http://gry-dlaczego.pl/gry-szachy/gra-szachy-dla-dzieci_176,5042.html – gra online

ALFABET SKO

B

Bolesław I Chrobry (Wielki) – Urodził się około 967 roku. Był dzieckiem Mieszka I, księcia Polski i Dobrawy, córki księcia Czech Bolesława. Początkowo książę Polski, pod koniec życia koronowany na króla. Zmarł w 1025 roku. Portret tego władcy widnieje na banknocie o nominale 20 zł.

Bank to instytucja finansowa, która zajmuje się gromadzeniem, przechowywaniem i pożyczaniem pieniędzy w celu zarabiania na tym, jest instytucją zaufania publicznego.

F

Fundusz Inwestycyjny - To instytucja, która lokuje zebrane od klientów środki pieniężne w papiery wartościowe lub prawa majątkowe (np. nieruchomości). Działa we wspólnym interesie uczestników. Kapitał stanowią wpłaty dokonywane przez jego uczestników – indywidualnych inwestorów.

K

Kasa fiskalna – urządzenie elektroniczne służące do rejestracji obrotu oraz kwot podatku należnego ze sprzedaży.

Kazimierz III Wielki – Urodził się 30 kwietnia 1310 w Kowalu, zmarł 5 listopada 1370 w Krakowie. Był królem Polski w latach 1333–1370, ostatnim władcą z dynastii Piastów na polskim tronie, najmłodszym synem Władysława I Łokietka i Jadwigi Bolesławówny, córki Bolesława Pobożnego. Jako władca unormował stosunki z Czechami i Zakonem Krzyżackim. W 1335 udało mu się uzyskać od czeskiego króla Jana Luksemburskiego zrzeczenie się pretensji do polskiego tronu. Portret tego władcy widnieje na banknocie o nominale 50 zł.

Karta debetowa – karta, która jest powiązana z kontem. Służy do płatności w sklepach, czasem też w sklepach internetowych lub do robienia wypłat z bankomatów. Operacje dokonywane tą kartą są zwykle bezpłatne. W chwili gdy dokonujemy nią transakcji, pieniądze automatycznie odejmowane są z rachunku posiadacza karty.

Karta kredytowa – dodatkowa karta, o którą może poprosić Klient Banku. Można płacić nią w sklepach stacjonarnych i internetowych lub robić wypłaty z bankomatów. Zwykle jednak za wypłaty z bankomatów pobierane są dodatkowe opłaty. Gdy dokonujemy transakcji kartą kredytową, nie zmienia się stan konta. Jak to możliwe? Bank przyznaje pulę dodatkowych środków, z której może korzystać posiadacz karty kredytowej. To swojego rodzaju kredyt udzielany przez Bank. W określonym czasie posiadacz karty oddaje Bankowi pieniądze. Jeśli spóźni się ze spłatą, musi zapłacić dodatkowe odsetki.

Karta przedpłacona nie jest przypisana konkretnej osobie, może być np. przekazana jako prezent. Od niedawna PKO Bank Polski udostępnił karty przedpłacone Junlor, które umożliwiają nawet najmłodszym dzieciom płatności przez Internet i w sklepach stacjonarnych oraz wypłaty z bankomatów. Rodzice, dziadkowie lub inne osoby pełnoletnie kupują kartę, przelewają na nią dowolną kwotę i przekazują ją w użytkowanie dziecku. Pocięta ma do dyspozycji tylko taką kwotę, jaka wcześniej została wpłacona na kartę. Co ważne, właściciel karty, np. rodzic, ma wgląd w historię płatności i decyduje o uzupełnianiu środków. W razie zgubienia karty może ją zastrzec oraz nabyć kolejną, na którą zostaną przebrane środki z zagubionej karty.

O

Oszczędność to odłożona część naszego dochodu.

P

Płaca - pieniądze wypłacane pracownikowi za wykonaną pracę. Inaczej: pensja, wynagrodzenie, zapłata, gratyfikacja.

Produkt – towar lub usługa oferowana do sprzedaży.

PIN - Personalny Numer Identyfikacyjny

R

ROR - Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy

S

Sprzedawca – osoba, która sprzedaje dobra materialne lub usługi. Inna nazwa: ekspedient.

KONKURSY SKO Z NAGRODAMI

„Ozdoba świąteczna SKO”

DLA UCZNIÓW KLAS I-VI SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Celem konkursu jest rozwijanie kreatywności, uzdolnień plastycznych, wrażliwości artystycznej dzieci oraz popularyzacja wiedzy związanej z oszczędzaniem. Konkurs polega na wykonaniu ozdoby świątecznej z motywem SKO. Ozdobą świąteczną może być stroik, zawieszka na choinkę itp. Jedna osoba może zgłosić do konkursu jedną ozdobę. Ozdoby biorące udział w konkursie zostają do dyspozycji opiekuna. Konkurs będzie przebiegał w następujących kategoriach:

- kategoria I: klasy I - III szkoły podstawowej,

- kategoria II: klasy IV - VI szkoły podstawowej.

Ozdoby należy dostarczyć do opiekuna SKO do dnia 7 grudnia 2015r. Prace oceni Jury powołane przez opiekuna. W każdej kategorii będą przyznawane trzy nagrody i wyróżnienia. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 9 grudnia 2015r.

„Systematyczny SKO-wicz”

DLA UCZNIÓW KLAS I-VI SZKOŁY PODSTAWOWEJ należących do SKO

Celem konkursu jest wyrabianie nawyku świadomego oszczędzania, zachęcenie jak największej liczby uczniów do oszczędzania w SKO, wyzwolenie inicjatywy i pomysłowości w samodzielnym wypracowywaniu dochodów, Tytuł „Systematycznego SKO-wicza” uzyska osoba, która od listopada 2015 do maja 2016 będzie systematycznie oszczędzać, czyli wpłacać pieniążki przynajmniej raz w miesiącu. Każda osoba systematycznie oszczędzająca otrzyma upominek. Nagrody będą przyznane losowo. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w drugim tygodniu czerwca 2016 r.

Regulaminy konkursów można znaleźć na stronie bloga <http://www.szkolneblogi.pl/blogi/zsmordarka>

PAN SŁÓWKO MA GŁOS

Słowa zagubione i nowe

Tego dnia dziewczynki nie potrzebowały wywoływać skrzata. Pan Słówko sam się zjawił i przypomniał im:

- Chciałybyście dowiedzieć się czegoś o „zagubionych” słowach, które kiedyś były używane w naszym języku? Prawda?

- Och tak, tak! - ucieszyły się dziewczynki. - Jesteś doprawdy bardzo miły, że o tym pamiętałeś.

- Mam właśnie teraz trochę czasu i mogę dać wam kilka przykładów takich słów. Ot, biorę choćby jeden tom poezji Jana Kochanowskiego - Tu pan Słówko zaczął zręcznie przerzucać kartki.

- Popatrzcie! Macie tu słowo „wrychle”. Czy wiecie, co ono znaczy?

Dziewczynki pokręciły przecząco głowami.

- W ogóle nigdy takiego słowa nie słyszałam. To chyba nie jest po polsku - powiedziała Basia.

- I ja chyba też nie słyszałam - przyznała się Kasia.

- No widzicie! Używał tego słowa nasz wielki poeta, Jan Kochanowski, który żył i pisał bardzo dawno, czterysta lat temu. Od tego czasu z naszego języka poznikowało bardzo wiele słów i form gramatycznych takich właśnie jak „wrychle”- „zaraz ”, „giezło ” - „, koszula”, „snadnie ” – „łatwo”, „zawždy ” - „, zawsze ”, „wszytko ” - „, wszystko”, „najwysszej ” - „, najwyżej”, „azali” - „, czy ” i wiele, wiele innych.

- Ale też i przybyło dużo takich słów, których dawniej nie było - zauważyła rozsądnie Kasia.

- Oczywiście. Na tym właśnie polega żywotność języka. Jedne słowa wychodzą z użycia, a jednocześnie język wciąż wzbogaca się o wiele nowych, jakich w dawnym języku nie było, bo być nie mogło. Choćby słowa związane z rozmaitymi wynalazkami jak na przykład: elektryczność, telefon, traktor, radio, telewizja, minikalkulator, kosmonauta. Weszły one razem z nowymi wynalazkami do naszego życia i wydaje się wręcz nieprawdopodobne, że kiedyś ich nie było.

- A ja wiem, co to jest mini kalkulator! - pochwaliła się Kasia - i nawet nauczyłam moją babcię, jak się go używa!

Źródło: Maria Kowalewska „Pan Słówko ma głos”

POŁ AM JĘ ZYK

*Bzyczy bzyg znad Bzury zbzikowane bzdury, bzyczy bzdury,
bzdurstwa bzdurzy i nad Bzurą w bzach bajdurzy, bzyczy
bzdury, bzdurnie bzyka, bo zbzikował i ma bzika!*

*Na wyś cigach wyś cigowych wyś cigówek wyś cigowych
wyś cigówka wyś cigowa wyś cignę ł a wyś cigówkę
wyś cigową numer sześć ć .*

*Wróbelek Walerek miał mał y werbelek, werbelek Walerka
miał mał y felerek, felerek werbelka naprawił Walerek,
Walerek wróbelek na werbelku swym grał .*

*Pewien przykryty pł aszczem przechodzień paradował powoli
póź nym popoł udniem po pię knym parku. Po przejś ciu
pół oż onego poś rodku parku placyka przystał przy
pomniku przedstawiają cego postać poety. Przechodzień
podziwił pię kno pomnika postawionego przez przyjaciół
poety, pragną c przysporzyć pisarzowi popularność ci.
-Przecudny!- powiedział przechodzień , poruszony porywają cą
pię knością pomnika.*

PRZEPISY

**Rewelacyjne i zdrowe „Ciasteczka owsiane”
od pana Trojanowskiego**

Składniki: 2 szklanki mąki
1,5 szklanki płatków owsianych
1 łyżeczka sody i cynamonu
¼ łyżeczki soli
kostka masła
szklanka cukru
½ szklanki piure z dyni
(sprawdzi się też dżem z jasnych śliwek i marmolada jabłkowa)
1 duże jajko
1 łyżeczka ekstraktu w wanilii
¾ szklanki posiekanych orzechów włoskich
¾ szklanki żurawiny

Sposób wykonania:

Masło zmiksować z cukrem. Następnie dodać jajko, dynię i wanilię, i wszystko dobrze zmiksować. Do masy dodać mękę wymieszaną z płatkami owsianymi, sodą, cynamonem i solą. Całość wymieszać z żurawiną i orzechami. Nakładać łyżką na wysmarowaną blachę. Piec w temperaturze około 180 stopni przez około 15 minut.

Rozgrzewający imbir

W niektórych krajach imbir o intensywnym korzennym smaku i zapachu stosowany jest na co dzień w kuchni jako przyprawa do sałatek, zup i ciast. Można go też zaparzyć i pić jako herbatę. Jak przygotować napar? Klucze imbiru cieniutko obrać i poszatkować. Wsypać do wyparzonego słoika i pod przykryciem zostawić na kilka godzin. Powstały napar można dolewać do gorącej herbaty lub pić z dodatkiem miodu, mięty i gorącej wody. Napój bardzo rozgrzewa i jeśli jest stosowany regularnie (2,3 szklanki dziennie), pomaga wyleczyć choroby górnych dróg oddechowych (przeziębienia, zapalenia oskrzeli, kaszel).

Syrop z cebuli

Dobry na kaszel i przeziębienie a przy tym smaczny. Soczystą cebulę obrać z łupinek i pokroić w plasterki. Ułożyć w wyparzonym słoiku, przesypując cukrem. Słoik pełen cebuli zakręcić i odstawić na noc w ciepłe miejsce. Cebula wypuści sok bogaty w witaminy i mikroelementy. Podobnie jak czosnek jest naturalnym antybiotykiem.

Warto pamiętać, że cebula i czosnek podgrzewane czy gotowane tracą swoje właściwości lecznicze.

Mazidełko serowo-czosnkowe

Czosnek obieramy, przeciskamy przez maszynkę i mieszamy z serem, i majonezem. Można doprawić solą. Taka pasta najlepiej smakuje ze świeżym pieczywem posmarowanym masłem i plasterkiem pomidora. Przekonają się na nią nawet najbardziej oporni na czosnek ☺.

Przygotowała Teresa Opiela, kl.4

CZAS NA REFLEKSJĘ

Jak sprawiedliwie podzielić czekoladę?

Kiedys pewna rodzina zebrała się przy stole, żeby świętować 75 urodziny babci. Obok siebie siedzieli mama, tata i trójka dzieci w wieku 5, 7 i 9 lat, ciocia, wujek oraz babcia z dziadkiem. Była to szczególna, niezwykła okazja. Po wspaniałej kolacji, przygotowanej przez tatę, mama zajęła się deserami i przyniosła talerz czekoladek. Postawiła go na środku stołu.

- Najlepiej najpierw poczęstujmy babcię - powiedziała mama - To jej urodziny. Tata podał talerz babci, która wzięła jedną czekoladkę i podała talerz dalej siedzącym przy stole osobom. Każda z nich wzięła po jednej czekoladce i podawała dalej, dopóki na talerzu nie została ostatnia czekoladka.

O! - powiedziała mama - Została ostatnia czekoladka. Zastanawiam się, kto powinien ją zjeść.

- Myślę, że babcia, ponieważ to jej urodziny - powiedziało najmłodsze dziecko.
- No tak, ale to tata ugotował tę pyszną kolację, może to on powinien wziąć ostatnią czekoladkę? - zawahała się babcia.
- A może ostatnią czekoladkę powinno zjeść najmłodsze dziecko? - poddał pomysł wujek.

- Hmm, ciocia i wujek są naszymi gośćmi. Myślę, że czekoladkę powinno zjeść jedno z nich - stwierdziła mama.

- Ty zarabiasz pieniądze, dzięki którym mogliśmy przygotować dzisiejszą uroczystość. Może to ty powinnaś dostać ostatnią czekoladkę? - zaproponował mamie tata.

Dyskusja toczyła się przez dziesięć minut, a każda z obecnych osób podawała kolejne argumenty na poparcie swojej propozycji.

- Mam pomysł! - zawołał tata - Może zrobimy konkurs i osoba, która go wygra, dostanie w nagrodę czekoladkę. Na przykład możemy starać się nic nie mówić, a osoba, która najdłużej wytrzyma, zwycięży.

Siedzący przy stole spojrzeli po sobie i kiwnęli głowami, zgadzając się, że to dobry pomysł.

- To zaczynamy od teraz - powiedziała mama - Kto będzie najdłużej milczał, dostanie czekoladkę.

Na początku konkurs wydawał się zabawny. Wszyscy siedzieli przy stole, nie odzywali się, uśmiechali albo robili miny, usiłując się nawzajem rozśmieszyć. Minęło pięć minut i wciąż nikt się nie odezwał. Po kolejnych pięciu minutach uśmiechy na twarzach zaczęły blednąć. Siedzącej przy stole rodzinie zaczęło brakować rozmowy przy stole i wspólnego celebrowania urodzin babci.

- Kto chce herbaty i kawałek urodzinowego tortu? - odezwała się jako pierwsza mama, która była już zmęczona ciszą przy stole.

- Ja poproszę - odpowiedziała babcia.

- Ja też, to dobry pomysł - odezwali się prawie jednocześnie dziadek i tata.

- Hmm, wygląda na to, że nikt z nas nie dostanie ostatniej czekoladki - stwierdziła mama.

- Ja tak czy owak wolę kawałek tortu - powiedział wujek.

- Ja też! - dodała ciocia.

Po chwili dorośli znów pogrążyli się w rozmowie i wspólnym przekomarzaniu się. Tylko trójka dzieci wciąż milczała. Tata przyniósł z kuchni tacę z herbatą i tortem urodzinowym z lukrowanym napisem „75 lat kochanej babci” i świeczkami.

- Zaśpiewajmy babci „Sto lat” zanim zgasną świece - zaproponowała mama.

Najstarsze i najmłodsze dziecko spojrzały na siebie, uśmiechnęły się i dołączyły do dorosłych śpiewających „Sto lat”. Tylko 7-letnie dziecko siedziało w milczeniu. Kiedy skończyli śpiewać, dziecko sięgnęło po czekoladkę i ją zjadło.

Jane Yates, na podstawie “Sharing the Fish” Roberta Fishera



REDAKCJA: Anna Czachura, Gabriela Jasica, Małgorzata Jasica,
Weronika Król, Faustyna Opiela, Oliwia Włodarczyk; **RYSUNKI:** Ania
Król; **OPIEKUN:** mgr Ewa Zelek; **NAKLAD:** 40 egzemplarzy.